

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petytowy) Kronika rekl.—nadesłane—35 gr. (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, odt. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

WIELKI WIEC OŚWIATOWY

Zarządzeniem Komitetu Szkoły Jednolitej odbędzie się **15 maja** o godz. 12 (Sala Miejska, Ostrobramska 5) zorganizowany przy współudziale 16-tu organizacji oświatowych i społecznych m. Wilna i Ziemi Wileńskiej. Chodzi o przyszłość oświaty w kraju, o los szkolnictwa!
RODZICE! Stawcie się licznie! **WEJŚCIE BEZPŁATNE.**

Sowiety a Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna.

Przystąpienie Sowiecień do Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej poprzedziła likwidacja konfliktu dyplomatycznego z Republiką Szwajcarską.

Ze względu na ważność tej likwidacji dla zrozumienia obecnych tendencji polityki zagranicznej Sowiecień, omówimy w krótkości podstawy i charakter polityczny tego, aż 4 lata trwającego zatargu międzynarodowego.

W roku 1923, zaraz po zamordowaniu reprezentanta szwajcarskiego Sowiecień Worowskiego, prezydent Motta oświadczył, iż: 1) Szwajcaria ubolewa z powodu zamordowania Worowskiego i 2) wyraża gotowość rozważenia kwestii odszkodowania dla jego córki.

Sowiety uznały jednak te warunki za niewystarczające i upokarzające, reagując na stanowisko Szwajcarii zerwaniem stosunków dyplomatycznych.

Energiczna akcja Stresemana i Brianda, mająca na celu zażegnanie konfliktu, który traktowany był przez Cziczerina, jako okoliczność, unępolniwiająca udział Sowiecień na konferencjach międzynarodowych w Genewie, pozostała bez skutku, ze względu na nieprzejednane stanowisko rządu Z. S. S. R.

Należy zwrócić uwagę na to, że zażar szwajcarsko-sowiecki nie był zwykłym, tuzinkowym zatargiem dyplomatycznym, posiadał on charakter zasadniczy, chodziło bowiem właściwie o ustosunkowanie się państwa demokratycznego do mocarstwa, przejawiającego swe siły żywotne i wielkość w energicznej agitacji. I oto nagle Sowiety wyraziły swą zgodę na warunki szwajcarskie, które przez 4 lata odrzucały, jako niedostateczne, a nawet upokarzające.

Gdzie szukać przyczyny tej niezmiernie interesującej zmiany stanowiska?

Z powodu likwidacji konfliktu, oświadczyły urzędowe „Izwiestia” moskiewskie, że rozwiązanie „niezależnie zadowalnia opinię publiczną Z. S. S. R.”, że jednakowoż „protokół zawiera w dwóch artykułach formuły zasadnicze, opracowane przez rząd sowiecki w r. 1923”. Dla ścisłości podamy, iż owe formuły zasadnicze, które „Izwiestia” nazywają elaboratami sowieckimi, są niczem innym, jak tezami szwajcarskimi, które Sowiety wzdrażały się przyjąć przez czas bardzo długi.

Jeśli z rozważań naszych wyeliminujemy moment przypadkowości i kaprysu ze strony sowieckich sfer rządowych, jako niepoważny i niczego nie tłumaczący, dojdźmy do bezspornego wniosku, że likwidacja konfliktu szwajcarsko-sowieckiego wiąże się ściśle z bankructwem polityki chińskiej ZSSR.

Poniósłszy sromotną klęskę w Chinach, dyplomacja bolszewicka postanowiła punkt ciężkości swej polityki zagranicznej przenieść do Genewy owego ośrodka całokształtu polityki zachodnio-europejskiej.

W takim stanie rzeczy jasnym się staje zupełnie przystąpienie Sowiecień do Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.

Czy jednak udział ten w obradach międzynarodowych oznacza chęć „uczciwej” współpracy ekonomicznej z Europą, czy też sprowadza się do zamiaru stworzenia nowej placówki agitacyjnej? Obydwie możliwości jednakowo byłyby uzasadnione zmianą polityki zagranicznej Sowiecień po klęsce w Chinach.

W artykule niniejszym spróbujemy ten niezmiernie ważny problem rozstrzygnąć.

Bardzo zbliżona do kół sowieckich i ich dążeń „La Correspondance Internationale” twierdzi w związku z Międzynarodową Konferencją Ekonomiczną, iż jej celem politycznym jest stworzenie ekonomicznego bloku antysowieckiego, który ma ograniczyć stosunki ekonomiczne z Sowiecień do minimum oraz utrudnić wszelkie możliwe kredyty—a więc bojkot ekonomiczny. Takie świadomie fałszywe ujęcie zagadnienia jest przecież dowodem absolutnego braku dążenia do ekonomicznej współpracy.

Zobaczmy teraz, jakie jest stanowisko oficjalnego reprezentanta ZSSR. na M.K.Ek. p. Sokolnikowa. Obszerna mowa Sokolnikowa zawiera w tym względzie materiał bardzo bogaty.

Lwią część mowy stanowi optymistyczna, prowokacyjnie optymistyczna nawet, ocena sytuacji gospodarczej Rosji Sowieckiej. Sokolnikow, jak doniosła niedawno Szwajcarska Agencja Telegraficzna, „przedewszystkiem podkreślił, że pesymistyczne przepowiednie o niechybnej ruinie rosyjskiego gospodarstwa bynajmniej nie spełniły się i że, przeciwnie, produkcja Rosji w ciągu ostatnich kilku lat znacznie zwiększyła się.

„Ze szczególnym naciskiem wskazywał delegat rosyjski na ciągły i stale wzrastający rozwój rolnictwa rosyjskiego. „Rozwój przemysłu rosyjskiego jest wprawdzie powolny, ale odbywa się według określonego planu, ściśle opracowanego przez władze państwowe.

„W licznych gałęziach przemysłu obecna produkcja już przewyższyła produkcję przedwojenną... Istniejące jeszcze w Rosji bezrobocie ma zgola inne przyczyny, aniżeli w krajach zachodnio-europejskich i musi być przypisane polityce nieufności względem Rosji Sowieckiej ze strony państw kapitalistycznych, oraz odcięciu Rosji od reszty świata. Spadek handlu zewnętrznego tłumaczy zaś jedynie większym spożyciem wewnętrznym produktów rolnych i przemysłowych.

Ze względu na polityczny charakter tego optymistycznego zobrazowania sytuacji ekonomicznej uważamy za niezbędne sprowadzić je zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy.

Przedewszystkiem więc, co do rozwoju systematycznego rolnictwa, tak akcentowanego przez Sokolnikowa. W rzeczywistości polityka agrarna Sowiecień sprowadza się do energicznej walki z zamożniejszym włościanstwem t. zw. „kulakami”.

Sowiecka polityka agrarna ułożona została w ten sposób z walką z *dobrobytem wsi*, jak zresztą wyraźnie stwierdzają i oficjalne oświadczenia rosyjskie.

Tak np. polityk sowiecki Kamieniew oświadcza: „Proces wzrostu gospodarczego wsi jest jednocześnie procesem jej rozkładu. Wobec istnienia u nas gospodarstwa pieniężnego i towarowego, wieś podnieść się gospodarczo nie może bez wydzielenia z siebie elementów kulackich”.

Walkę z dobrobytem wsi prowadzi się w Sowiecień przy pomocy: pozbawienia zamożniejszego włościanstwa praw politycznych, przezdrażniającej polityki podatkowej, wprowadzającej wielkie różnice w opodatkowaniu dochodów, zależnie od tego, czy źródłem ich jest praca najemna, czy też własna, oraz za pomocą sztucznie utrzymywanej rozpiętości cen produktów przemysłowych i rolnych.

Rozpiętość tę osiągnięto dzięki utrzymaniu na poziomie przedwojennym cen produktów wiejskich w chwili, gdy artykuły przemysłowe wzrosły wielokrotnie.

W ten sposób zdolność nabywczą włościan spadła niemal do zera...

Jakże dziwnie i fałszywie brzmią w zestawieniu z rzeczywistym stanem rzeczy optymistyczne brednie Sokolnikowa o rozwoju rolnictwa i o wzroście zdolności nabywczej społeczeństwa, jako przyczynie spadku handlu zewnętrznego...

Interesujące są wywody Sokol-

nikowa o rozwoju przemysłu według planów państwowych.

Cechą polityki gospodarczej Sowiecień jest ciągła i częsta zmiana punktów wyjścia; stąd diametralnie sprzeczne ze sobą „kursy”, stąd przemiany nagle tendencji industrializacyjnej na ruralizacyjną i naodwrot.

Dzieje gospodarcze Z. S. S. R. ostatnich kilku lat są właśnie przeziębione „kursem” industrializacyjnym, bez względu na warunki naturalne Rosji, sprzeczne z taką tendencją. Ten sam Sokolnikow na stanowisku „narkomfina” doszedł do wniosku, iż plany industrializacyjne władz państwowych w życie wcielone być nie mogą, że za podstawę życia gospodarczego Rosji musi być wzięta wieś, za co popadł w niełaskę sfer rządowych i stracił zajmowane stanowisko. Obecnie p. Sokolnikow nie waha się mówić o rozwoju przemysłu zgodnie z planami państwowymi...

Stanowisko Z. S. S. R. jest znakomicie zilustrowane przez ostatni akord mowy Sokolnikowa:

„Współistnienie obok siebie z jednej strony kapitalistycznej gospodarki w większości krajów, a z drugiej strony socjalistycznego gospodarstwa w Rosji nie jest, zdaniem mówcy, bynajmniej wykluczone, natomiast przeciwnie, pokazałoby w pełnym świetle olbrzymie i dodatnie znaczenie socjalistycznych metod gospodarczych dla ekonomicznego i kulturalnego rozwoju ludzkości”.

Propagandowy charakter owej „współpracy” jest tu najzupełniej widoczny.

Dlatego konkretne rezultaty obrad Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, jeśli chodzi o współpracę gospodarczą z Rosją Sowiecką, wydają się nam bardzo wątpliwymi.

List księcia Radziwiłła w sprawie reformy rolnej na Litwie

KOWNO, 12.V (ATE). „Lietuvis”, organ tautininków, zamieszcza bez żadnych komentarzy list nadesłany do redaktora pisma przez ks. Radziwiłła, który protestuje przeciwko zachowaniu się rządu litewskiego w szeregu zasadniczych spraw, w szczególności w sprawie reformy rolnej.

Obecny rząd litewski, dochodząc do władzy, poczynił zapowiedź, do których należała także zapowiedź zmiany reformy rolnej.

Reforma rolna na Litwie w obecnej swej postaci jest przez cały świat cywilizowany uważana za naruszenie prawa własności. Jeżeli rząd obecny jest faktycznie według zapowiedzi przeciwko naruszeniu prawa własności, powinien z tego wyciągnąć konsekwencje.

Należy zaznaczyć, że dziennik, który umieścił ten list, jest półrocznym organem obecnego rządu.

Zwołanie Rady Narodowej w Austrii.

WIENIEŃ. 12. V. (Pat). Prezydent republiki austriackiej zarządził zwołanie nowej Rady Narodowej na dzień 18 b. m.

Poszukiwania lotników francuskich trwają.

LONDYN. 12. V. (Pat). Poszukiwania lotników francuskich Nungessera i Coli'ego trwają nadal.

Angielskie Ministerstwo Lotnictwa otrzymało wiadomość, że lotników widziano z periskopu brytyjskiej łodzi podwodnej w ub. niedzielę w godzinach rannych w pobliżu wyspy Isle of Wight.

Ostatni raz widziano hydroplan francuskich lotników koło południowo-zachodnich wybrzeży Irlandji.

Poszukiwania prowadzi wspólnie władze angielskie, kanadyjskie i francuskie. Jutro rano wzniesie się na poszukiwania lotników amerykański statek powietrzny Los Angeles. Departament marynarki w Waszyngtonie wydał już odpowiednie rozporządzenia.

Zbrodniczy zamach na pociąg.

WARSZAWA, 12. V. (Pat). W dniu 12 b. m. o godz. 8-jej rano w pobliżu st. kolej. Baranowice służba kolejowa zauważyła, że szyny na torze kolejowym są rozkrocone zaś opodal leżą materiały wybuchowe.

Zauważono to niedługo przed nadejściem pociągu pośpiesznego jadącego z Warszawy. Pociąg warszawski zatrzymano na stacji Żerebielówka.

Z Baranowicz wysłano pociąg ratunkowy z wojskiem i policją, która prowadzi energiczne śledztwo.

Sprawa twierdzy.

BERLIN. 12. V. (Pat). Według informacji Telegraphen Union prace nad zburzeniem umocnień podziemnych w Głogowie i Kistrzyniu zostały ukończone.

Burzenie zakwestjonowanych przez międzysojuszniczą komisję kontrolną umocnień podziemnych w Królewcu t. zw. Frieschingstellung ma być zakończony jeszcze w ciągu maja.

W związku z tem Telegraphen Union dowiaduje się, że berlińskie koła dyplomatyczne uważają wysuwane w ostatnich dniach ze strony francuskiej żądanie wysłania specjalnej komisji rzeczoznawców sojuszniczych, któraby miała zbadać stan prac niwelacyjnych, za sprzeczne z postanowieniami zawartymi w tej sprawie w styczniu r. b. umowy.

BERLIN. 12. V. (Pat). Socjaldemokratyczny Presse-Dienst donosi, że obecnie przez obie strony zarówno francuską jak i niemiecką rozważany jest projekt powierzenia kontroli nad stanem prac niwelacyjnych na wschodnim pograniczu Niemiec—komisji, złożonej z oficerów artylerji fortecznej państw neutralnych (1 Szweda i 1 Szwajcara).

Wycieczka przemysłowców polskich do Moskwy.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dnia 23 b. m. wyjedzie do Moskwy projektowana od dłuższego czasu wycieczka polskich przemysłowców.

Grono przemysłowców, któremu przewodniczyć będzie pos. Wierzbicki, zabawi w Rosji około 10 dni.

RABKA,

pensjonat „Jagoda”, J. Kobierskiej, poleca pokoje na sezon letni. Przyjmuje dzieci od lat 3 ch i młodzież szkolną pod opiekę.

Wskrziesiciele dawnej Rady Miejskiej.

„Dziennik Wileński” doniósł o utworzeniu się Komitetu Wyborczego, którego inicjatywę podjęli b. radni miejski adw. Engiel (Ch. D.), pos. Zwierzyski (N. D.) i prof. Komarnicki (N. D.). Nazwa: „Polski Centralny Komitet Wyborczy”.

Przy okazji „Dziennik Wileński” podaje wiadomości, które mogą w błąd wprowadzić szeroką publiczność. A więc przedewszystkiem na zebraniu mieli się stawić przedstawiciele „niemal wszystkich organizacji społecznych i zawodowych Wilna (?)”. Jest to oczywiście manewr wyborczy. Nie potrzeba być na zebraniu, aby stwierdzić, że olbrzymia większość organizacji społecznych i zawodowych nie chce iść pod partyjną komendę endecką.

Twórcy komitetu podszywają się pod jakąś akcję ogólnopolską. Na zebraniu według tegoż „Dziennika” mówiono o tem, że inicjatorzy toczą „pertraktacje o zjednoczenie wszystkich ugrupowań polskich”. Jest to fałsz. Stwierdzamy, że ze zbliżonym do nas obozem nikt z inicjatorów P. C. K. W. pertraktacji nie prowadził. Narod. Demokracja, jak zwykle, dąży do bałamucenia opinii i rozpowszechnienia poglądu, że reprezentuje ona „cały naród”.

W istocie rzeczy chodzi tylko o interes kramiku partyjnego.

Partyjnie cele wynikają jasno z określenia „Dziennika”, że Komitet nie wyklucza żadnych organizacji, stojących na stanowisku chrześcijańskim i narodowym.

Jest to przedsmak agitacji politycznej tego Komitetu, która, jak z dawnych dobrych czasów, zarzucać będzie swym przeciwnikom, że nie zajmują stanowiska narodowego t. j. polskiego. W istocie rzeczy P. C. K. W. jednoczyć będzie czynniki, stojące na stanowisku endeckim.

Celem zasadniczym jest wskrzeszenie dawnej chadecko-endeckiej Rady Miejskiej i wskrzeszenie jej szkodliwej działalności.

Estonja a Sowiety.

TALLIN. 12.V. (ATE). Poseł sowiecki Piotrowski odbył wczoraj dłuższą rozmowę z min. Akelem, głównie na temat stosunków gospodarczych pomiędzy Estonją a Rosją.

Według pogłosek, ujawniło się w toku rozmowy, jakoby Sowiety mają być zaniepokojone rzekomym brakiem w traktacie handlowym polsko-estońskim t. zw. klauzuli rosyjskiej.

Piotrowski miał także wyrazić ubolewanie z powodu postępowania przewodniczącego estońskiej izby handlowej w Rydze, który wyraził się ujemnie o możliwości nawiązania z Sowiecień normalnych stosunków w obecnych warunkach.

Rokowania handlowe łotewsko-sowieckie.

RYGA. 12.V. (ATE). Łotewska Agencja Telegraficzna donosi z Moskwy, że komisja handlowa delegacji łotewsko-sowieckiej dla rokowań handlowych z Rosją obradowała ostatnio nad nomenklaturą i ilością towarów, które mają być zamówione przez Sowiety na Łotwie oraz możliwością obniżenia stawek celnych na niektóre towary, eksportowane z Rosji Sowieckiej.

Oprócz tego tematem narad była sprawa klauzuli największego uprzywilejowania w stosunku do Łotwy oraz prawa i obowiązki przedstawicielstwa głównego obu stron i znaczenie klauzuli bałtycko-sowieckiej.

Delegacja dowodzi, że należy w najbliższym czasie oczekiwać porozumienia co do tych kwestyj.

Trudności w rokowaniach.

RYGA, 12. V. (A. T. E.) „Rocjal-Dem.” pisze, że rokowania handlowe sowiecko-łotewskie napotykały na poważne trudności z obu stron. Wysokie wymagania, jakie stawiają Sowiety, mają sprawić, że rokowania nie dadzą żadnego wyniku.

Dziennik narzeka na partję pravicową i partję gospodarczą, które rzekomo umyślnie utrudniają rokowania.

Przed wyborami do Rady Miejskiej

Stan przygotowań przedwyborczych wśród Żydów.

Wileński „Owent Kurjer” z dnia 12 b. m. donosi, że na odbytym dnia 11 b. m. zebraniu reprezentantów żydowskich partii politycznych i organizacji gospodarczych zostało w zasadzie uchwalone utworzenie bloku wyborczego, ugrupowania mieszczańskich.

Do bloku tego mają wejść następujące ugrupowania: ogólni sjonści, demokraci-ludowcy, „Hitachduth”, „Mizrachi”, Związek Kupców, Związek rzemieślników, Związek drobnych kupców i Związek kobiet.

Trzeba zaznaczyć, że ludowcy-demokraci głosili do ostatniej chwili, że nie przystępują do bloku i dokonana przez nich w ostatniej chwili zmiana stanowiska wywołała powszechne zdziwienie.

Wtajemniczeni twierdzą, że na tę zmianę stanowiska przez ludowców-demokratów wpłynęły w znacznej mierze związki rzemieślników i drobnych kupców. Szerokie koła członków tych związków aczkolwiek naogół sympatyzują z ludowcami-demokratami, to jednak tak całkowicie są zniszczone gospodarczo w konsekwencji kryzysu gospodarczego i tak są wobec tego czule na najrozmaitsze ataki antysemityczne, które przedewszystkiem trafiają przecież w warstwy drobnomieszczańskie, że hasło obrony przed antysemityzmem w przyszłej Radzie Miejskiej, uważają za możliwe do skuteczenia tylko w formie pójścia do wyborów w bloku.

Dotychczas nie określono nazwy tego bloku. Wysuwano w tej dziedzinie 2 projekty: Jeden, aby blok nazwać „narodowym”, a drugi, aby blok nazwać „zjednoczonym” żydowskim blokiem. Pomimo dłuższej dyskusji na ten temat, do rezultatu żadnego nie doprowadzono i postanowiono sprawę nazwy bloku odłożyć do następnego posiedzenia.

Następnie rozpoczęły się targi na tle podziału mandatów pomiędzy poszczególne grupy mające wejść w skład bloku. Targi te przyjmowały niejednokrotnie bardzo ostry charakter i nie jest wykluczone, że na tle targów o mandaty niektóre grupy wystąpią z bloku. Przedewszystkiem czuje się pokrzywdzonym pod względem ilości przydzielonych mandatów Związek Kupców. Z powodu spóźnionej pory, bo o godz. 4 nad ranem, zamknięto zebranie w podnieconym nastroju, odkładając równie sprawę podziału mandatów do następnego posiedzenia.

Wileńska prasa żydowska z

dnia 12 bm. przynosi wiadomość, że t. zw. „Aguda”, czyli ortodoksyjne sfery żydowskie, które początkowo w stosunku do nadchodzących wyborów do Rady Miejskiej zajęły stanowisko neutralne, uważając że interesy ich w Radzie Miejskiej mogą być broniące i przez reprezentantów innych partii żydowskich, w ostatnich dniach jednak postanowiła wziąć czynny udział w wyborach. Przewodzący ortodoksyjni postanowili zwołać w najbliższych dniach zebranie z udziałem starszych (t. zw. gabajów) wszystkich bożnic wileńskich. Na zebraniu tem ma być omówiona taktyka jaka „Aguda” ma obrać w związku z wyborami.

Podobno „Aguda” dąży do nawiązania bliższego kontaktu z religijną partją sjonistyczną „Mizrachi”. Przewidywane jest wystąpienie „Mizrachi” z bloku ugrupowań mieszczańskich i utworzenie wspólnego komitetu wyborczego „Agudy” i „Mizrachi”.

Prócz tego, prasa żydowska donosi, że socjalistyczny „Bund” idący, jak już donosiliśmy, samodzielnie do wyborów, wydał odezwę „do wileńskiej pracującej ludności żydowskiej” nawołującą wyborców do głosowania na rzecz socjalistycznej Rady Miejskiej.

Energiczną akcję przedwyborczą prowadzi także „Poalej Sjon”, która także idzie do wyborów samodzielnie.

Jak dotychczas przewidywane są 4 listy żydowskie. Możliwym jest jednak, że liczba ich jeszcze wzrośnie. (cz.)

Trwalsze od cukierków i kwiatów NA UPOMINEK dla ZOFIJ dobre, ładne, tanie KSIĄŻKI poleca Księgarnia Stowarzysz. Naucz. Polskiego w Wilnie, ul. Królewska 1. 4338

NOWOŚĆ! TADEUSZ ŁOPALEWSKI Podwójny Cień powieść. Nakład F. Hoesicka w Warszawie. Cena zł. 4.50. Do nabycia w każdej księgarni 4337

Popierajcie przemysł krajowy!

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna.

Wnioski delegatów Polski.

GENEWA, 12.V. (Pat). Wywołanie przez międzynarodową konferencję ekonomiczną komisję i podkomitety obradowały dzisiaj w dalszym ciągu.

W podkomitacie do spraw celnych delegat Polski prof. Okolski zgłosił wniosek, dotyczący ustalenia listy towarów, podlegających opłatom celnym, klasyfikacji towarów i unifikacji nomenklatury taryfowej.

Na posiedzeniu podkomisji rolnej delegat polski Królikowski postawił dwa wnioski, z których jeden zaleca podjęcie prac nad zagadnieniem standaryzacji produkcji rolnej i hodowlanej, celem ożywienia obrotów tymi artykułami w handlu zagranicznym. Sprawą tą winien zająć się międzynarodowy instytut rolniczy, ponadto zająć się winien akcją informacyjną co do koniunktury w handlu produktami rolniczymi.

W drugiej podkomisji przemiarowej i traktatów handlowych.

GENEWA, 12.V. Pat. Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi:

Prace komisji handlowej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, prowadzone obecnie w różnych podkomitetach i komisjach redakcyjnych, przyniosły pewne wyjaśnienia szczególnie w sprawie ta-

wał Chmielewski podkreślając całkowity brak związku organizacyjnego pomiędzy producentem a konsumentem i wyrażając nadzieję, że rozwój ruchu spółdzielczego w każdym kraju przyczyni się do stworzenia niezbędnej harmonii.

W trzeciej podkomisji przemiarowej sen. Łubieński podkreślając konieczność rozwoju produkcji rolnej drogą organizowania odpowiedniej pomocy kredytowej i za pomocą utworzenia międzynarodowej organizacji dla ułatwienia dopływu kapitału do krajów rolniczych na warunkach odpowiadających rodzajowi produkcji.

W komisji przemysłowej przemawiał poseł Trepka, podkreślając pozytywne zbadanie metod racjonalizacji przemysłu i zaznaczając przytem różnice, wynikające z historii rozwoju przemysłu europejskiego i europejskich warunków społecznych i warunków, w których pracuje przemysł amerykański.

Horoskopy pomyślnego zakończenia konferencji.

GENEWA, 12.V. Pat. Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi:

Prace komisji handlowej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, prowadzone obecnie w różnych podkomitetach i komisjach redakcyjnych, przyniosły pewne wyjaśnienia szczególnie w sprawie ta-

ryf celnych i traktatów handlowych. Ten wynik prac pozwala się spodziewać pomyślnego zakończenia konferencji.

Komisja przemysłowa rozważa obecnie doniesienie sprawy kartelizacji przemysłu na gruncie narodowym i międzynarodowym!

Z całej Polski.

Polacy z Ameryki w Krakowie.

KRAKÓW, 12.V. (PAT). Wyściełka Polaków z Ameryki, która przybyła tu wczoraj wieczorem, witała była na dworcu wielce uroczysto.

Z dworca udano się pochodem pod pomnik granwaldzki, gdzie ogłoszono szereg przemówień. Dziś rano Polacy z Ameryki wysłuchali mszy św. w katedrze na Wawelu, poczem zwiedzili zamek królewski, a o godz. 2-jej po poł. odjechali do Wieliczki.

Literatura i Sztuka.

Wieczór autorski Balmonta.

Związek Zawodowy Literatów w dalszym ciągu nie wypuszcza ze swych rąk inicjatywę, jeżeli chodzi o wzmocnienie w Wilnie tętna życia artystycznego. Korzysta z każdej sposobności, by zadokumentować żywotność sił intelektualnych, nur-

tujących pod pozornym bezwładem kulturalnym naszego miasta. Kolejna, a dwunasta bodaj z rzędu „Środa Literacka”, dzięki bytności w Wilnie Konstantego Balmonta, miała formę wieczoru autorskiego znakomitego poety, na którym w języku polskim i rosyjskim zapoznaliśmy się z najnowszą twórczością autora „Płonących gmachów”. Po zagajeniu wieczoru przez prof. M. Zdziechowskiego, przemówił prof. M. Limanowski, w gorących słowach malując te uczucia, jakie zadziergnęły się czasu wojny, między Balmontem a Polakami w Moskwie, oraz obrazując głęboko duchowe podłoże tych uczuć.

Nastąpiły później recytacje poezyj wygłaszanych w oryginale bądź przez samego twórcę, bądź też w przekładach polskich w wykonaniu artystów Reduty. Znakomity gość, głęboko wzruszony, serdecznie dziękował za zgotowane mu w Wilnie przez społeczeństwo polskie przyjęcie, żegnając się z zebranymi kłótkami słowy: „Dowiedzenia zimą”...

Budowa Radjostacji w Wilnie.

Redaktor „Expresu Kolejowego” p. Jerzy Kamiński uzyskał wywiad z naczelnym dyrektorem Polskiego Radja dr. Zygmuntem Chamcem w sprawie budowy Radjostacji w Wilnie.

Wywiad ten w skróceniu zamieszczamy poniżej:

— Jak p. dyrektor zapatruje się na ruch radjowy, ostatnio powstały w Wilnie?

— Odmownie się cieszę, że wreszcie powstał i na Wileńszczyźnie. Witam powstanie ruchu tego, który jest korzystny i zdrowy dla radjo. Uważam za wskazane poinformować prasę wileńską o początkowym stadium rozwoju myśli budowy stacji radjonadawczej w Wilnie. Myśl ta powstała w lonie rady zarządzającej Polskiego Radjo dnia 12 kwietnia 1927 r. Zauważyć należy, iż warunki koncepcji uzależniają obowiązek budowania nowych stacji od ilości abonentów, że obecnie działające stacje i znajdujące się w budowie czynią za dużo wymaganiom koncepcji do ilości 100.000 abonentów, wtedy, kiedy Polskie Radjo posiada ich zaledwie 70.000. Budowa więc dalszych stacji jest w dniu dzisiejszym dalece przedczesną. Pomimo to rada zarządzająca Polskiego Radjo, mając na względzie doniosłe znaczenia Wilna, jako stolicy największej dzielnicy w państwie, która zawsze była bastionem kultury polskiej—postanowiła zrobić jaknajdalej idący finansowy wysiłek, aby już teraz przystąpić do budowy stacji radjonadawczej w Wilnie. Polecila więc dyrekcji, by sprawę tę z punktu widzenia możliwości finansowych przestudjowała.

Na posiedzeniu rady zarządzającej w dniu 27 kwietnia r. b. dyrekcja przedstawiła swoje wnioski i plany finansowe, dzięki którym uda się wyposażyć Wilno w stację nadawczą o takim samym zasięgu, jaki mają istniejące stacje Poznań, Kraków i inne stacje zagraniczne Lozana, Zurich, Bruksela.

— Rozeszła się w Wilnie pogłoska, że sprawa ta została przez rząd przesądzona... — Pogłoski te są mylne, gdyż oto przedemną leży pierwsze w tym względzie pismo, którym Radjo Polskie wnosi ten projekt do rządu i prosi o zatwierdzenie budowy stacji w Wilnie, gdyż wedle koncepcji rząd ustala kolejność budowy radjostacji nadawczych. Pismo, które panu pokazuje, musi być wedle ustawy rozpatrzone przez 3 ministerstwa (Poczt, Telegr. i Telef., Spraw Wojskowych i Wewnętrznych) i dopiero po uzgodnieniu otrzymamy definitywną od-

powiedź, zezwalającą nam najprzystąpienie do budowy.

— To niezbyt długo potrwa?

— Nie wątpimy jednak ani chwili, że czynnik rządowy odnosi się bardzo przychylnie dla Wilna.

— Czy projektowana stacja o zasięgu 30 kilometrowym nie jest zamata dla Wileńszczyzny, która pragnie większej stacji?

— Zapewne, gdyby można było mieć 30 km. stację, to byłoby b. pożądanem, lecz musimy iść „wedle stawu grobla”.

— Jaka przewidywana jest moc stacji wileńskiej?

— Przewidywana dla Wilna stacja będzie dawała dobry zasięg jedno lampowo do 250 — 300 km.

Z czasem, zaś, jak tylko środki na to pozwolą, na Kresach Wschodnich powstaną t. zw. podstacje w miastach większych, jak naprzykład: Nowogródek, Wołkowysk, Baranowicz, Lida, Łuniniec, Brześć i t. p.

— Czy Pan nie odwiedzi Wilna?

— I owszem.

Do Wilna się wybiorę, by zapewnić dobrą wieść budowy stacji. Również chciałbym się rozprzeżyć za stworzeniem Kuratorium dla Stacji Wileńskiej, którego zadaniem będzie współpraca z Polskiem Radjo przy układaniu programów przyszłej stacji wileńskiej.

— Kiedy będzie rozpoczęta budowa stacji w Wilnie?

— Wkrótce po mojej bytności w Wilnie.

— Jaki lokal będzie potrzebny na stację wileńską?

— Będzie potrzebny budynek gotowy z odpowiednim terenem, składający się z 4 — 5 ubikacji, z których 3 winny mieć około 20 metrów kw. reszta zaś mniej.

Koło budynku potrzebny będzie plac odpowiedni, aby ustawić odciągające maszyny antenowe, których wysokość będzie ok. 60 mtr. Maszyny te będą od siebie o 60—70 mtr. odległe. Punkty odciągające będą znajdowały się w odległości 30—40 mtr. od podstawy masztów.

— A lokal na studio?

— Lokal na studio położony ma być w centrum miasta, składać się będzie z 5—6 pokoi, z których jeden, (ew. dwa połączone przez wybiec ściany) powinien mieć rozmiar 7x14 mtr. Liczymy w tym wypadku na życzliwość władz wojskowych, które jak dotąd zawsze idą nam na rękę w naszej pracy.

Z czasopism.

— „Świat”. Nr. 19 poświęcony jest w całości lasom polskim i leśnictwu. W części literackiej K. Makuszyński z humor. m. opowiada o swoim pierwszym zajściu, a J. Jesmond nasładowuje Mickiewicza w wierszu „Pochwała puszczy”. Dział aktualny tym razem uboższy. Wiele rycin, jeszcze więcej ogłoszeń.

St. Roman Lewandowski.

Z życia Litwinki.

Helena ze Skirmunttów Skirmunttowa.

W grudniu 1853 r. wyjechała przez Pragę i Drezno do Berlina, skąd przez Monachium i Strasburg dostała się znowu do Paryża. Po dłuższym tam pobycie znajdujemy ją wreszcie u szczytu jej marzeń w Rzymie. Spotkała tu dawnego nauczyciela i przyjaciela, Oleszczyńskiego. Zaprowadził on ją do wszystkich arcydzieł starej sztuki i poradził jej w końcu, aby trochę popracowała u jego przyjaciela rzeźbiarza Piotra Galli. Wprowadzona w towarzystwo artystyczne, poznała między innymi starego Overbecka i polskiego malarza Nowotnego(?) oraz wielu innych znakomych artystów. Głośno mówiono wówczas o kazaniach księdza Hieronima Kajsiewicza z zakonu Zmartwychwstańców. Kazania te, wygłaszane w kościele św. Klaujusza, ścierały wówczas wszystkich rodaków będących w Rzymie i wywierały ogromne wrażenie wiary w Zmartwychwstańców Ojczyzny. Pani Helena poddała się również wrażeniom silnej wymowy X. Kajsiewicza, wynosząc z niej wiarę w przyszłość i oswobodzenie Polski.

Nadszedł czas powrotu na Litwę. I znowu podróż z przystankami w Florencji, Medjolanie, Szwajcarji, wreszcie Dreznie, Marjensbadzie i Częstochowie, gdzie oczekiwał ją mąż p. Kazimierz Skirmuntt. W październiku 1854 r. znajdujemy ją znowu w Kołodnie. Po powrocie inaczej już zaczęła patrzeć na stosunki parafialne Pińszczyzny i Litwy, a wreszcie całej Polski. Bardziej niż dawniej bolało ją teraz upośledzenie klasy rolniczej, podanego włościanstwa, a w warstwie, do której sama należała, raziło ją naśladowanie cudzoziemszczyzny, lekkomyślność stosunków, ławność życia, zwłaszcza wśród rodzin majątniejszych, nieujętego w karby za-

dney wyższej moralnej albo narodowej myśli, żadnej publicznej służby obywatelskiej. Dla rozwoju sztuki — łączący powinny z dworami szlacheckimi. Wezłem tym były szkółki i oświata. Mimo tę pracę społeczną znajdowała zawsze czas i dla sztuki.

W tym czasie wymalowała obraz Immaculaty i ofiarowała X. Dębińskiemu dla jednego z ołtarzów kościoła Dukaszńskiego. Były to czasy początków panowania Aleksandra II-go. Zdało się, że będzie lepiej. Mnóstwo zesłańców z najdalszych stron wracało na Litwę. Otucha wchodziła w serca obywateli, że władze miejscowe inaczej jak dotąd obchodzili się będą z dworem i mieszczaństwem. Generał gubernator Wilna Trubeczkij (?) zapowiadał wielkie łaski. Wójt pani Heleny wrócił na Litwę, bo pozwolono mu osiąść na nowo wśród swoich. Pozwolono na zjazd obywatelskie, mające wypowiedzieć zdanie o „środkach ulepszenia stanu klasy rolniczej”. Pan Kazimierz, mąż pani Heleny, najżarliwiej apostołował, a ona sama pojmowała tę pracę jakby nad własnym wyzwoleniem z niewolniczego jarzma. Wigilja Bożego Narodzenia 1857 roku stała się dziejową datą, bo szlachta wypowiedziała się z niesieniem poddaństwa. Urzędowy reskrypt cesarski przyznał słuszność tym wywodom, ponotował nazwiska proponentów i odroczył wykonanie. Ale pierwszy krok był zrobiony, pragnienie sprawiedliwości przyniosło sumieniem ulgę.

Rozpoczął się tymczasem rok 1861, tak ważki w naszej porzbiowej historii. Urzędniczy ziemskiego sądu objężdżali dwory z manifestem, zapowiadającym uwolnienie włościan. Państwo Skirmunttowie powitali tę wieść radośnie, bo już przedtem swoich ludzi do tego przygotowali. W kalendarzyku notuje tę sprawę pani Helena: „Kazimierz wprowadza nowe urządzenie i cieszymy się mocno, że tak siebie jak i ludzi usposobiliśmy już wcześniej dobrowolnie i dla kwestji humanitarnej szczerze przychylni. W pierwszą niedzielę wysy-

łamy domowych do cerkwi dla usłyszenia ogłoszenia manifestu o uwolnieniu ich. Zbierają się tłumnie jak na cokolwiek bądź i ze spokojną satysfakcją wysłuchują”. Pan Kazimierz został pośrednikiem między rządem, a ludem. Ale w kilka dni po ogłoszeniu manifestu rozniósł się w Pińszczyźnie wiadomości o warszawskich wypadkach, o pięciu poległych bezbronnym ofiarach i głośnym krwawym, niewinnie przelanej, wołały o sprawiedliwość dla całego narodu. Powstała więc myśl żalobnego nabożeństwa, które Skirmunttowie urządzili w sąsiedniej Ossowej. Listy do obywatelstwa były już rozpisane, kiedy z Pińska nadeszła wiadomość o surowym zakazie rządu pod groźbą odpowiedzialności. Trzeba było zamiar odłożyć. Zapół jednak rósł, a w każdej prawie okolicy znalazł się ktoś, co brał na siebie inicjatywę i nabożeństwo urządził mimo zakazu.

W połowie lipca zabrano się znów gromadnie we wspomnianej Ossowej dla wprowadzenia do nabożeństwa hymnu „Boże coś Polskę”. W parę tygodni później, 31 lipca, przypadała rocznica 300-letniego połączenia Litwy z Polską. Pani Skirmunttowa z przyjaciółką Jadwigą znalazła się w Pińsku. Po mszy organista zaintonował Te Deum i hymn, ale księża nie uczestniczyli. Publiczność ze studentami sama chóralnie śpiewała za organistą. Obudzony jednak w Warszawie ruch rozszerzał się co raz to dalej, nabożeństwa patriotyczne mnożyły się, to za pomordowanych powstańców, to z powodu Unji Horodelskiej, to za duszę s.p. Arcybiskupa Fełińskiego, i w Ossowej i w Pińsku. W końcu listopada przysłał gubernator półtora setki kozaków do Pińska. W Kołodnie u Skirmunttów zjeżdżają się obywatele na narady z p. Kazimierzem, a pani Helena zapisuje skrętnie w kalendarzyku: „że gdyby od Kościuszkwi inaczej z chłopami postępowało, jedynie według ludzkości i sprawiedliwości, byłaby już u nas jedność z ludem”. Na

amiętanie zniszczenia poddaństwa funduje zaraz z matką i mężem w Kołodnie Krzyż — poświęcony przy prawostawnem nabożeństwie.

Dzieci dorastały, więc wysłała jej wraz z matką swoją do Kalisza, gdzie łatwiej można było je kształcić. Ale wypadki biegly szybko. Rok 1862 skończył się bez ziszczenia nadziei, jakimi go witano — a Warszawa pedziła do strasznego rozwiązania. W końcu stycznia 1863 r. przysłała wreszcie do Pińska wiadomość o wybuchu powstania.

Powstańców szukają po miastach i dworach, a znalezionych wywożą. Murawjew objął rządy na Litwie. Pan Kazimierz podał się z innymi pośrednikami do dymisji, wezwano go do Mińska dla wytułomaczenia tego kroku i tam aresztowanego zatrzymano. Pani Helena pozostała na wsi sama, bo i przyjaciółka panna Jadwiga wyjechała z rodzicami zagranicę. Wojska rosyjskie snuły się wszędzie, bo w okolicy zbierały się powstańcze oddziały dla pójścia do Korony. Tu i ówdzie były utarczki. Dowodzący takim oddziałem Włodek przesyłał depesze do Traugutta z zawiadomością, gdzie ma się z nim połączyć. Depesze te oddano w Ruchczy pani Helenie z nakazem dalszego przesłania. Nie chcąc tak ważnej korespondencji powierzać nikomu, ruszyła wózkem z małym chłopakiem osobieście. We wsi Struha — natrafiła na ślady potyczki, a znając dobrze wszystkie drogi i lasy w okolicy, pojechała sama w głąb. W moczarsach ślad zaginał, więc nie znalazłszy niko-go, powróciła do Struhy. Niestety była szpiegowana i kiedy dojeżdżała do dworu, podburzona gromadą okolicznych chłopów otoczyła ją z krzykiem, chcąc związać i wydać władzom. Energia jej furmana wstrzymała chłopstwo, a skorzystawszy z tego, pani Helena wpadła do dworu i depeszę spaliła. Tymczasem chłopstwo pastwiło się nad chłopakiem, chcąc więc go ratować wyszła i pozwoliła się odprowadzić do kompanji rosyj-

skiej niedaleko taborem rozłożonej. Za poręczeniem znajomego asesora p. Słobockiego, będącego w obozie, pozwolono jej wrócić do Ruchczy, mogła wydać zarządzenia i stawić się potem w Pińsku.

Tymczasem chłopstwo dwór zrabowało, kilku domowników zabiło i szło od wioski do wioski, niszcząc wszystko, często z pomocą żołdatów. W Pińsku uwięziono ją i kazano czekać wyroku wraz z wielu obywatelami. Wojenny naczelnik Wierchowski dość chętnie ratował obwinionych, ale wymagał aby sami się o to starali, ułatwiając im zadanie. Pani Helena nie starała się o siebie, ale o innych, w kofcu oświadczyła, iż doskonale rozumie, że ktośkolwiek z Pińskiego powiatu musi być zesłany i dodała: „S'il vous faut absolument une victime, prenez moi”. Pińsk był przepiętny nietylko obwinionymi, ale i tymi, którzy uciekając ze wsi, sądzili się bezpieczniejszymi obok władzy. Aby uzyskać łaskę, zaczęto wymagać podpisów na adresie wiernopoddańczego obywatelstwa z Pińszczyzny. W adresie tym miano potępić nietylko obecne powstanie, ale całą przeszłość polską, a za to miano otrzymać wolność swoją i rodzinny oraz całość majątków. Pani Helena pojęła to po swojemu i kategorięcznie z wieloma innymi odmówiła. Otrzymała równocześnie wiadomość, że mąż jej Kazimierz był również jednym z tych, co się najsłabszchniej wobec swoich instygatorów i sędziów zachowywali. Sprawę jej rozpatrywał sam Murawjew. Wyrok wypadł na zsyłkę do Tambowa. W drodze wielkiej łaski pozwolono jechać na własny koszt, własnym kozem i z dwójgciem służby. W tym samym czasie wysłano jej męża z Mińska do Kostromy. Jechała pod wojskową eskortą. Przez całą drogę robiła notatki codziennie, pełne charakterystycznej obserwacji ludzi i okolic. W Tambowie po przedstawieniu się u gubernatora przyszył jej z pomocą zesłani już pierwiej rodacy. (d. c. n.)

Zycie gospodarcze.

Prowadzenie ksiąg handlowych jest konieczne.

Komisje odwoławcze będą miały w tym roku dużo pracy, gdyż wymiar podatku obrotowego za r. 1926 dokonywany przez władze skarbowe nie jest utrzymany na poziomie obrotów za r. 1925. Władze skarbowe mniej więcej określają zwiększenie się obrotów o 100 i więcej procent.

Czasami zwiększenie nadmierne podatku obrotowego zmusza kupców do zastanowienia się nad pytaniami, czy płacić tak niewspółmierne z siłami płatniczymi podatki, czy przeprowadzić likwidację przedsiębiorstwa?

Wiadomym jest, że obrona przed komisjami zwłaszcza odwoławczymi jest żmudna i niezawsze skuteczna. Najtrudniej jest udowodnić obrót, gdyż komisje wymagają dowodów lub dobre p/g wymagań księgowości prowadzo-

nych ksiąg. Większość kupców z wyjątkiem spółek, zobowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych i składania publicznie sprawozdań ksiąg nie prowadzi.

Koszty zaś prowadzenia księgowości są minimalne, a wobec możliwości obrony przed wymierzeniem często nadzwyczaj uciążliwych podatków we własnym interesie kupieckim koniecznym jest niezwłocznie przystąpienie do zakładania i prowadzenia prawidłowych ksiąg.

Jedynie prawidłowo prowadzone księgi są w stanie obronić i udowodnić słuszność obrotów handlowych przed komisjami odwoławczymi, a co za tem idzie i przed nadmiernym, a czasami uciążliwym wymiarem podatku.

K. B.

Litwa ma zezwolić na tranzyt polskiego drewna

Wileński „Cajt“ z dnia 12 b. m. podaje następującą wiadomość z Gdańska:

„Z kompetentnych źródeł donoszą, że żądania, skierowane do Litwy ze strony Anglii, a dotyczące zezwolenia na transport polskiego drewna po Niemnie, mają być przez Litwę spełnione.

Ma to się stać z tego powodu, że Litwa ma nadzieję na uzyskanie pożyczki ze znacznym udziałem angielskiego kapitału, i dlatego dla rządu litewskiego nie jest przyjemnym fakt, że angielski minister spraw zagranicznych, Chamberlain, uczynił z zagadnienia tranzytu drewna po Niemnie poważną kwestję polityczną, tembardziej że nie leży w interesie litewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, aby Anglija należała do przeciwników Litwy.

Gazeta gdańska „Danziger Neuste Nachrichten“ alarmuje, że w razie spełnienia przez Litwę wyżej opisanego żądania angielskiego, port gdański bardzo znacznie ucierpi, gdyż 40 proc. polskiego eksportu drewna, który dotychczas kierowany był przez Gdańsk, pochodzi z Wileńskiego, i eksport ten, wobec wspomnianych zmian, kierowany będzie przez Litwę.“

(cz.)

KRONIKA MIEJSCOWA.

Zmiana dni targowych.

Województwo przyczyniło załowiło podania kilku miasteczek o zmianę dni targowych. I tak w Szarkowszczyźnie, gdzie dotychczas dniem targowym był czwartek, przeniesiono dzień targowy na środę, w Oranach dni targowe przeniesiono na wtorek. (cz)

KRONIKA KRAJOWA.

Bilans Targów Poznańskich.

Przed paroma dniami zostały zamknięte 7 me Międzynarodowe Targi Poznańskie. Z przewidywanych obliczeń wynika, że Targi miały wielką frekwencję publiczności, gdyż odwiedziło je przeszło 200 tysięcy osób, w tem bardzo wielu kupców i przemysłowców zagranicznych. Transakcje były ożywione przez cały czas trwania Targów. (cz)

Zmiany w oprocentowaniu rachunków czekowych P. K. O.

WARSZAWA. 12. V. (Pat). Na odbytem w dniu 11 b. m. posiedzeniu rada zawiadowcza P. K. O. uchwaliła następujące zmiany w oprocentowaniu rachunków czekowych: dotychczasową stopę 2 proc. rocznie utrzymuje się w stosunku do tych rachunków czekowych, których salda nie przekraczają 2 milionów złotych. Od nadwyżek salda ponad 2 milj. do wysokości 5 milj. będzie P. K. O. bonifikowała 1 proc. w stosunku rocznym, od nadwyżek zaś ponad 5 milj.—1/5 proc. rocznie.

Zmiany powyższe wchodzą w życie z dn. 1 czerwca r. b.

Ponadto rada zawiadowcza P. K. O. uchwaliła podwyższyć kredyt na zakup papierów wartościowych kredytu długoterminowego o dalsze 5 milionów złotych t. zn. do kwoty 75 milj. zł.

Stopa dyskontowa Banku Polskiego.

WARSZAWA. 12. V. (Pat). Bank Polski zawiadamia, że stopa dyskontowa Banku od dn. 13 maja

1927 r. wynosi 8 proc., natomiast stawka procentowa dla zastawów terminowych i otwartego kredytu 9 i pół proc.

O naprawę ustroju rolnego województwa warszawskiego.

W dn. 12 b. m. o godz. 10-iej rano odbyło się w obecności p. ministra Reform Rolnych prof. W. Stawieckiego posiedzenie inauguracyjne warszawskiej Wojewódzkiej Rady Naprawy Ustroju Rolnego. W sali województwa zgromadziła się Rada w pełnym składzie z wojewodą warszawskim p. Soltanem na czele.

Obrazy zagałę p. wojewoda Soltan, charakteryzując stan rolnictwa, melioracji i ogólne stosunki gospodarcze w województwie warszawskim. Następnie prezes O. U. Z. p. Rosłonec wygłosił referat o parcelacji, scalaniu i likwidacji serwitutów na terenie województwa poczem wywiązała się dyskusja.

P. minister Stawiecki wyjaśnił następnie zgromadzonym cel powołania Rad Naprawy Ustroju Rolnego. Dalej p. minister położył w swoim przemówieniu nacisk na meliorację, ważną niezmiernie przy scalaniu, parcelacji i likwidacji serwitutów. Akcja kredytowa Banku Rolnego rozwija się bardzo poważnie. Tam, gdzie niema hipotek i nie można udzielać kredytu długoterminowego, udziela się przejściowego kredytu 1—2 letniego, oprócz tego zaś są udzielane kredyty ulgowe. Wreszcie p. minister podkreślił, iż przy przeprowadzaniu naprawy ustroju rolnego konieczne jest uwzględnienie całokształtu interesów gospodarczych kraju.

Po przemówieniu p. ministra szereg mówców wysuwało dezyderata organizacji i społeczeństwa w sprawach agrarnych, poczem przemówił jeszcze raz p. minister Stawiecki, podkreślając ważność sprawy przeprowadzenia przewłaszczenia i odpowiedniego przystosowania oo tego tempa akcji szacunkowej.

Kaucje przy umowach o pracę.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów zatwierdzony został na wniosek ministra Pracy i Opieki Społecznej projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o kaucjach, składanych w związku z umowami o pracę.

Projekt powyższego rozporządzenia w najważniejszych punktach postanawia: 1) pracodawca może przy zawieraniu umowy o pracę żądać od pracownika złożenia kaucji jedynie na zabezpieczenie rzeczywistych szkód i strat, mogących wyniknąć z winy pracownika przy wykonywaniu pracy lub z powodu tej pracy;

2) kaucja winna być składana na imię pracownika w Banku Polskim, instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej;

3) kaucja może być podjęta jedynie za zgodą pracodawcy, względnie na podstawie orzeczenia sądowego. Postanowienia umów, na mocy których pracownik, celem uzyskania posady lub utrzymania nadal stosunku pracy, pożyczka lub daje na przechowanie czy też do użytkowania jakiegokolwiek wartości pracodawcy lub osobie, działającej z nim w porozumieniu, są nieważne.

Pomyślnie warunki dla emisji nowych akcji.

Podług informacji bankowych zagranica w dalszym ciągu interesuje się naszymi akcjami, przeważnie przemysłowymi. Zainteresowanie giełdą ze strony publiczności polskiej, nie wylączając prowincji, też wzrasta.

Dziwić się przeto należy, że przedsiębiorstwa przemysłowe aktywne, które narzekają na brak kapitału obrotowego, z obecnej koniunktury nie korzystają i nie ogłaszają nowych emisji akcji.

Przypuszczalnie przy obecnych nastrojach emisje te byłyby pokryte i tym sposobem zyskanoby kapitału na cele inwestycyjno-przemysłowe.

Brak inicjatywy we wskazanym kierunku przypisać należy, między innymi, skurczeniu się bankowości krajowej. Kapitał zagraniczny, obecnie dominujący, w naszej bankowości woli występować w charakterze wierzyciela przemysłu na krótką metę, niż przyczynić się do wzmocnienia i rozbudowy naszego przemysłu.

SPRAWY PODATKOWE.

Zastosowanie ulg w płatności podatku przemysłowego.

W dniu wczorajszym Wileńska Izba Skarbowa otrzymała okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 9 b. m. Okólnik ten na zasadzie art. 122 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. zarządza co następuje:

1. Różnicę pomiędzy kwotą wymienionego podatku od obrotu za rok 1926 a ustawowymi zaliczkami przypisanymi na tenże rok zezwala się uiszczyć bez ustawowych kar za zwłokę i odsetków za odroczenie w dwóch równych ratach płatniczych do dnia 20 maja i 15 czerwca r. b. włącznie. Do terminów tych nie będzie miał zastosowania 14 dniowy termin ulgowy przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. Nieuiszczone w całości lub częściowo kwartalne zaliczki przypisane na rok 1926 wymienione w ustępie 2-gim art. 56 ustawy podlegają natychmiastowemu przymusowemu ściąganiu wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności oraz ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi, z wyjątkiem oczywiście kwot zaliczek, co do których już uprzednio przyznano ulgi w postaci rozłożenia na raty względnie odroczenia terminów płatności.

2. Przesuwa się terminy płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał a mianowicie zaliczka za I-wszy kwartał winna być uiszczona do 15 lipca 1927 r. włącznie, za II-gi zaś kwartał do 15 sierpnia r. b. włącznie. Do terminów tych również nie może mieć zastosowania 14 dniowy ulgowy termin, o którym była mowa w punkcie 1-m.

Niedotrzymanie któregokolwiek z terminów, oznaczonych w punktach 1 i 2 niniejszego okólnika, pociągnie za sobą pozbawienie ulgi i natychmiastowe przymusowe pobieranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności oraz ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

Niezależnie od powyższego poleca się naczelnikom urzędów skarbowych przeprowadzić przedstępne zbadanie odwołań przeciw wymiarom podatków na rok 1926 i w miarę wyników przeprowadzonych dochodzeń ograniczyć egzekucję do kwot przypadających od sum obrotu, przewidywycznie skorygowanych względnie w wypadkach ujawnienia stosowania niewłaściwych stawek podatkowych do kwot prawidłowo obliczonych.

W związku z tem należy ograniczyć w myśl punktu 1-go okólnika z dnia 2 lipca 1926 r. Z. D. P. O. 8688/III do odpowiedniej kwoty wysokości zaliczek kwartalnych na rok podatkowy 1927. (s)

Giełda Wileńska w dniu 12. V. r. b.

Dolary St. Zjed.	żad.	plac.	trans.
Listy zastaw. Wil. B.	8,94	8,92	—
Ziemska. zł. 100	—	—	51,20
Akcje Banku Polskiego 100 zł.	—	—	156
Akcje Wil. Banku Ziemska. r. 250	—	—	92

Giełda Warszawska w dniu 12. V. b. r.

Dolary	i. Waluty	
	sprzedaż	kupno
	8,92	8,94
	II. Dewizy	
London	43,46	43,58
Nowy-York	8,93	8,95
Paryż	35,05	35,14
Praha	26,50	26,56
Genewa	172,04	172,47
Rzym	48,55	48,67

A K C J E

Bank Handlowy	7,90—	7,85
Bank Polski	155,50—154—	154,25
Związ. spółek zarobk.	100—	98
Lilipol	33—	33,50
Ostrowiec	85,25—	85
Modrzeja	11—	10,55—10,60

**Idealna pasta do zębów
Krem Perłowy
Ihnatowicz, Lwów.**

Więści i obrazki z kraju

WILEJKA pow.

MICKUNY.

Sprawa domu urzędniczego w Wilejce powiatowej.

Na wiosnę roku 1925 rozpoczęto budowę domu urzędniczego przy ulicy Złotej—w którym dach nad głową znaleźli mieli cztery rodziny urzędnicze.

Praca szła raźnie naprzód! Już na jesieni tegoż roku dom był gotowy!... Gotowy — bo tylko z zewnątrz nie otykowany — a wewnątrz nie bielony! — No — i jeszcze podłogi nie pomalowane!

Od biedy można już było na zimę 1925 roku w domu tym zamieszkać! Dziwna i niezrozumiała jednak jest nasza gospodarka!

Pana inżyniera Próchnickiego z Głównego Kierownictwa Budowy Domów Urzędniczych w Brześciu n/Bugiem — zbyt daleka dzieli widocznie odległość od Wilejki powiatowej — aby miał się interesować tym domem.

To też od jesieni 1925 r. do dnia dzisiejszego dom ten — jak stał, tak i stoi! „Ani palcem nie tknięto“, aby umożliwić zamieszkanie w nim.

Urzędnikom i ich rodzinom nie wolno się jeszcze doń wprowadzić! A może dlatego — aby nie przeskądzać?...

Raz poraz bowiem nasi stróżowie bezpieczeństwa i porządku publicznego „nakrywają“ (jacy czuli!) w pustych mieszkaniach... parki miłośne — żądne wrażeń — a nie mające schronienia!

Przebież mieszkanie gotowe... cicho tam i ciepło!...

Ale zato urzędniczy — obarczony rodzinami i kilkorgiem dzieci „mieszkają“ w walących się ruinach bez dachu (dosłownie) codzień w inne miejsce przesuwając łóżka w „mieszkanie“, gdyż i rozwarte parasole i rozciągnięte brezenty nie wiele już pomagają!

Żart żartem — ale to niestety fakt!

Nic też dziwnego, — że różne choroby są już nie tylko stałym gościem, ale stałym mieszkańcem takich rodzin!

A jak słyszeliśmy — do całkowitego wykonczenia tego domu potrzeba aż 15.000 złotych!

Podobno kredyt ten jest nawet już i to dość dawno przyznany.

Czyżby więc tu niedbalstwo — czyja ignorancja w najwyższym stopniu karygodna?

Czyżby przez półtora roku nie można było wybielić ścian, wymalować podłóg i zzewnątrz otykować? Więc na wykończenie tego domu nie było pieniędzy? Poczóż zatem rozpoczynano budowę drugiego domu urzędniczego na placu gimnazjalnym — skoro po dojeździe do dachu również wstrzymano robotę z braku kredytu?

Jest tu bezsprzecznie czyjaś winna — czyjeś niedbalstwo!

A czas najwyższy położyć kres tej gospodarce!

W. M. C.—ski.

NOWO-WILEJKA.

Śmierć pod kołami pociągu.

Onegdaj na szlaku kolejowym Wilno—Nowo-Wilejka na 414-kilometrze kolejowa służba drogową znalazła zwłoki. Zaalarmowana policja przybyła natychmiast na miejsce wypadku, ustalając, iż zmarły Konstanty Masewicz, lat 27, zamieszkały ostatnio w Wilnie został przejechany przez pociąg.

Okoliczności tragicznego wypadku zdają się wskazywać, że ma się tu do czynienia z samobójstwem.

MIORY.

Wyrodna matka.

Przed kilkoma dniami do posterunku P. P. w Czeresie wpłynęło doniesienie, że Helena Kowalonek, mieszkanka wsi Miory, gminy miorskiej udułasiła swe nowonarodzone dziecko.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie wyjaśniło, że wymieniona przed 6 tygodniami miała przedwezany poród i płód wrzuciła do rzeki. Wyrodna matka została aresztowana.

NOWOGRÓDEK.

Katastrofa kolejowa.

Wczoraj o 12-jej w poł. na 3-cim kilom. przed stacją Leśna na kolejkę wąskotorowej Leśna—Obóz Cwiczeń, wykoilił się pociąg prowadzony przez kapitana Krauzego z szesfosta saperów w Brześciu. Wykolejony parowóz przewrócił się, w następstwie czego utworzył się zwal wagonów. Bardzo ciężko ranny jest jeden z oficerów i 6-ciu podoficerów z baonu szkolnego, saperów O. K. jadących z Berezki Kartuskiej do Obozu Cwiczeń. Rannym udzielił pomocy pierwszej pomocy sanitariusze Obozu Cwiczeń.

Tragiczna śmierć dziecka.

Dn. 8 b. m. Juljanna Fiedorówna, lat 5, mka zaś Borowitina gm. mickuńskiej, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez nieletnich pastuchów doznała ciężkiego poparzenia ciała i zmarła.

Odroczenie terminu wymiany więźniów z Litwą.

W bieżącym miesiącu miała się odbyć kolejna wymiana więźniów pomiędzy Polską a Litwą. Polski Czerwony Krzyż od dłuższego już czasu pertraktował w tej sprawie z Litewskim Czerwonym Krzyżem. Z powodu ostatnich wydarzeń politycznych, zaszłych na Litwie, został jednak termin wymiany więźniów odroczoney na czas nieokreślony.

(cz.)

Ruch wydawniczy.

— Powieść Tadeusza Łopalewskiego. Sygnalizujemy ukazanie się w estetycznej szacie, w nakładzie ruchliwej księgarni warszawskiej F. Hoesicka, powieści młodego poety wileńskiego p. t. „Podwójny Cień“. Debjut powieściowy dobrze czytelnikom naszym znanego autora uznać trzeba za bardzo szczęśliwy. Zanim na tem miejscu szerzej omówimy powyższą książkę, zaznaczymy w krótkości, że Łopalewski pewną ręką sięgnął w dziedzinę tak w naszej młodej literaturze zaniedbaną prozy naracyjnej. „Podwójny Cień“ umie trzymać w napięciu uwagę czytelnika od pierwszej do ostatniej karty, co już jest zaletą niemałą. Dojrzałość konstrukcji psychologicznej, umiejętne operowanie poetyckimi skrótami, wreszcie jedny styl—oto dalsze znamiona powieści doskonale zapowiadającego się pisarza. Język Łopalewskiego rzeźbił się precyzyjnie według najlepszych mistrzów prozy polskiej ostatniej doby. Bije z niego tętno i prostota, połączona z junacką nieraz śmiałością.

Nowość tę polecamy czytelnikom jako szczęśliwy przykład zdobywczy aspiracji najmłodszego pokolenia pisarskiego.

KRONIKA.

Piątek 13 maja

Dziś: Serwacego B. W. Jutro: Bonifacego M. Wschód słońca—g. 3 m. 52 Zachód — g. 19 m. 12

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Ze Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych.

W niedzielę dn. 8 maja r. b. w lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Wilnie przy ul. Wielkiej 34, odbyło się ogólne zebranie członków Wileńskiego Oddziału Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych, któremu przewodniczył p. Stefanowski.

Z braku czasu, spowodowanego opóźnieniem się wielu członków, zebranie ograniczyło się do wyboru organów Wil. Oddz. St. B. W. P. na rok następny. Do zarządu wybrane zostały następujące osoby:

1) Biryńczyk Aleksander (prezes), 2) Godwól Józef (sekretarz), 3) Rymkiewicz Dominik (skarbnik) Buż Frydrych i Walukiewicz Konstanty (członkowie).

Do Komisji rewizyjnej weszli 1) Inż. Sokołowski Gabryel, 2) Jastrzębski Piotr oraz 3) Jakóbowski Czesław.

Z braku czasu spraw bieżących nie rozpatrywano. Po zamknięciu przez przewodniczącego zebrania, odbyło się posiedzenie nowoobranego zarządu, na którym omówiono cały szereg ważnych spraw.

M. in. postanowiono dążyć do powiększenia funduszu Wileńskiego Oddz. St. B. W. P. i w tym celu uchwalono uruchomić jakieś przedsiębiorstwo, które będzie dawało zysk.

Postanowiono też sporządzić listę składkę i ofiar i zwrócić się z nią do członków i sympatyków.

Wobec tego, iż pewna ilość członków S. B. W. P. są bezrobotni, postanowiono zwrócić się do wszystkich Zw. Zaw. oraz do instytucji pracodawczych z prośbą o uwzględnienie w pierwszym rzędzie potrzeb b. więźniów politycznych.

nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej.

ARTYSTYCZNA

— Julian Tuwim w Wilnie.

Wkrótce przyjeżdża po raz pierwszy do Wilna znakomity poeta Julian Tuwim, wódz grupy „Skamandra“, twórca nowego kierunku współczesnej poezji polskiej, autor „Czytania na Boga“, „Sokratosa tańczącego“, „Śródmej jesieni“ i in. Wiczeor autorski Tuwima, który nam recytować będzie swoje utwory, będzie dla Wilna pierwszorzędną sensacją literacką. Wiczeor odbędzie się w Reducie.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zebrań Zw. Inwalidów. Dnia 15 maja b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13, bez względu na ilość obecnych dalszy ciąg walnego zebrań członków okręgu koła Związku Inwalidów W. R. P. w Wilnie. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich konieczna.

Z Tow. Przyjaciół Nauk. W sobotę, dn. 14 maja, o godz. 7-ej wiecz., w Sali Dziekanatu Sztuki odbędzie się zebranie naukowe Wydziału I Tow. Przyj. Nauki. Na porządku obrad:

1. Referaty 1) Prof. J. Otrębski: Etymologia wyrazu „niewiasta”. 2) Prof. St. Pięgoń: Chronologia powstania „Dziadów” cz. I i II.

Na wileńskim bruku.

„Wypracowanie koncesyj”. Wywiad urzędu śledczego zatrzymali Czarniawskiego Władysława bez stałego miejsca zamieszkania, który pod pretekstem wypracowania koncesyj na restaurację, wylądował w Postawach 332 zł., Pantaleona Zubika zam. w Mołodecznie 518 zł. i szeregu innych osób. Czarniawski podawał się za wywiad. Urzędu SI. Podczas rewizji znaleziono przy nim 317 zł., rewolwer „puhacz”, gwizdek, blankiety wezwania i nakazy płatnicze. Czarniawski jest udekorowany krzyżami zasługi „Wirtuti Militari”, „Krzyż Walecznych” i francuskimi, nie posiadając na to zezwolenia.

Samobójstwo. Dnieśław Lewandowski zam. w hotelu Nizkowskiego, będąc w mieszkaniu Lubieckiego Adama zam. Zarzeczce 14, wystrzelił z rewolweru pozabawił się życia. Przyczyną samobójstwa narazie nie ustalono.

Zamach samobójczy. Wincenty Orzechowski zam. Kalwaryjska 11, za pomocą wypicia esencji octowej w domu Nr. 22, przy ul. Piłsudskiego, usiłował pozabawić się życia. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiezło go do szpitala żydowskiego w stanie nie zagrażającym życiu.

Zatrucie denaturatem. W bramie domu Nr. 15, przy ul. Żydowskiej, znaleziono w stanie nietrzeźwym Stefana Morejko zam. Kozia 9, z objawami zatrucia się spirytusem denaturowanym. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala żydowskiego.

Trup noworodka. W czasie oczyszczania przy ul. Sniegowej 32 dołu kloaczego przez asenizatorów został wydobyty trup noworodka pici żeńskiej w wieku około 4 miesięcy.

Nieszczęśliwy wypadek. Gajewska Helena zam. Wileńska dom Dobroczynności, przechodząc ul. Ostrobramską naprzeciw domu Nr. 19, upadła łamiąc nogę. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala św. Jakóba.

Teatr i muzyka.

„Reduta“ na Pohulance. Przejąd repertuaru. Przedstawienia po cenach popularnych od 10 gr. do 1 zł. 75 gr. — Dziś — „Maskarada na poddaszu“ J. Vojnovica. — Jutro — „Przechodzień“ B. Katerwy. — Niedziela — o godz. 4-ej pp. „Maskarada na poddaszu“ J. Vojnovica. — Niedziela o g. 8-ej wiecz. „Uciekła mi przepióreczka“ St. Zeromskiego, po cenach zwykłych.

Teatr Polski (sala „Lutnia“). — Dziś „Simona“ komedia Devala. — Jutro premiera krotoczwili Feydeau „Dudek“. — Popołudniówka niedzielną. W niedzielę o godz. 3 m. 30 pp. „Złota ciocia“.

5-ty wieczór kameralny. Kolejny wieczór kameralny zorganizowany przez Konserwatorium Wileńskie, odbędzie się w sobotę d. 14 maja w sali gimnazjum im. A. Mickiewicza (ul. Dominikańska 3). Program poświęcony muzyce skandynawskiej, zapowiada: piękny kwintet Sindinga, sonatę wiolonczelową Griega, pieśń Swendena, Sibeliusa i in. W wykonaniu biorą udział prof. Kimontt Jacynowa (fortepian), W. Ledchowska, S. Bajstajin (skrzypce), F. Tchorz (wiolonczela), M. Salnicki (altówka), W. Hendrych i A. Ludwig (śpiew). Początek o godz. 7 wiecz.

Bilety wczasu nabywać można w Kancelarii Konserwatorium (p. Orzechowej 9) od godz. 4-7 wiecz. Słowo wstępne wygłosi prof. M. Józefowicz.

Radjo.

PIĄTEK 13 maja. Warszawa 10 kw. 1111 m. 16.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. 16.30. Komunikat harcerski. 16.45. Program dla dzieci. 17.45. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: p. Leopold Dworakowski (altówka) i prof. Konstanty Heintze (fortepian). Utwory: Mac Devella, G. Onslwa, C. Scotta. 18.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 18.40. Rozmaitości wypowie p. L. La-winski. 19.00. Odczyt p. t. „Drugi wspaniały kongres sportowy w Warszawie“ wygłosi p. Raszke.

19.30. Odczyt p. t. „Wpływ eksportu rolniczego na bilans handlowy“ wygłosi p. W. Hoyer.

19.55. Komunikat rolniczy.

20.30. Koncert wieczorny ze studja stacji warszawskiej. Wykonawcy: Halina Leska (śpiew) prof. Zofia Sabcewiczowa (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Utwory: Chopina; Schumanna, Ljadowa, Glinki-Balakirewa, Rubinsteina. W czasie przerwy koncertu będą nadane komunikaty „Messenger Polonais“ w języku francuskim. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu komunikaty prasowe.

Program koncertów zagranicznych. Rzym 422,6 m.

20.45. „Król od maksyma“, operetka Mario Costa.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

20.05. „Manewry jesienne“ operetka Kalmiana.

Stuttgart, 379,7 m.

20.00. „Rozstanie“, tragedia Trecka w specjalnej inscenizacji radjowej.

Ochrona radioamatorów przed ekscesami.

W ostatnim czasie zdarzyły się po wsiach wypadki napadów przez ciemny tłum na radioamatorów, które tu i ówdzie kończyły się niszczeniem aparatów odbiorczych i anten, ściągających rzekomo deszcze i niepogody. Niezależnie od akcji władz, wzięcznej pole działań leży przed inteligencją, przebywającą na wsi, która wszelkimi środkami powinna dążyć do wytepienia pokutującego w niektórych okolicach wśród włościan przezwyczajenia, że radio może mieć jakikolwiek wpływ na zwiększenie opadów atmosferycznych i nieurodzajów.

Z sądów.

Nieboszczyk i Telemański.

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Apelacyjnym w Wilnie Pinkus Nieboszczyk, który wcale nie jest naprawdę nieboszczykiem, bo żyje i liczy obecnie 42 lata tak się tylko nazywa, oraz Henoch Telemański, którzy w kwietniu 1925 roku podczas strajku piekarzy byli głównymi kierownikami akcji strajkowej. W tym czasie przypadła żydowskie święta wielkanocne, wobec czego piekarze musieli przystąpić do wypieku macy. Znaleźli się „lamistr-jki“, którzy zaofiarowali swe usługi przy wypieku macy. Nieboszczyk i Telemański postanowili do tego nie dopuścić. Zebrał tłum ze stu ludzi i zdemolowali piekarnię Sary Zelman, niszcząc zacier na macę.

Sąd Okręgowy w Grodnie skazał Telemańskiego na 6 miesięcy więzienia i Nieboszczyka na 4 miesiące więzienia.

Sąd Apelacyjny w dniu wczorajszym wyrok ten zatwierdził, zaliczając areszt prewencyjny.

Oślawiona banda szpiegowska z Syczewskim na czele stanie przed sądem.

W dniu 30 maja b. r. stanie przed Sądem Okręgowym w Wil-

nie Zygmun Syczewski, b. urzędnik Wydziału Mobilizacyjnego Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej, który pozostawał na usługach wywiadu bolszewickiego, komunikując się z G.P.U. w Mińsku. Aresztowany został w pierwszej połowie września b. r. wraz z nim zostali aresztowani Zygmun Szykałowicz, Szejman Aleksandrowicz, Juljan Ginko, Izidor Sudnik, Borys Kruc'ko, Jan Klimaszewski, August Morgiewicz, Paweł Putkiewicz, Ignacy Simcy i Włodzimierz Ginko, oskarżeni z art. 51, 111 i 113 k.k. Aresztowani i obecnie postawieni w stan oskarżenia są to przeważnie kurjerzy szpiegowskiej bolszewicy, opłacani przez GPU. w Mińsku. Rozprawa będzie się odbywać przed drzwiach zamkniętych i potrwa kilka dni.

UWAGA! Kolektyw FRYZJERÓW Wielka 47 „PALLAS“ Wielka 47 (w podwórzu). Po gruntownym odremontowaniu lokalu obniżyliśmy ceny i następują: GOLENIE z wodą kolońska—30 gr. STRZYŻENIE i GOLENIE razem 60 gr. STRZYŻENIE DAM —50 gr. ABONAMENT 10 numerów—2,50gr. Obstużają pierwszorzędni fachowcy. Z poważaniem „PALLAS“.

BILANS SUROWY Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego na dzień 30 kwietnia 1927 roku.

Table with columns: Aktywa, Gotowizna w kasie, Pozostałość w Banku Polskim i w P. K. O., Pieniądze zagraniczne, Papiery 0/0 własne, Skup kuponów, Wzeksle zyskowane, Wzeksle protestowane, Pożyczki terminowe, Rachunki bieżące (otwartego kredytu), Korespondenci: Loro banki krajowe, Loro banki zagraniczne, Nostro banki krajowe, Nostro banki zagraniczne, Nieruchomości, Ruchomości, Koszty handlowe, Rachunki przechodnie, Udzielone gwarancje, Inkaso. Pasywa: Kapitał zakładowy, Wpłaty na akcje II emisji, Wkłady: a) terminowe, b) rachunki czekowe, c) salda kred. r-ków otwartego kred. i lorumowych osób i inst. handl.-przemysłowych i innych, Redyskonto weksli, Korespondenci: Loro banki krajowe, Loro banki zagraniczne, Nostro banki krajowe, Nostro banki zagraniczne, Procenty i prowizje, Rachunki Oddziałów, Rachunki przechodnie, Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji, Różni za inkaso. Suma bilansowa 7.182.983,01.

LICYTACJA.

Wileński Urząd Wojewódzki podaje do publicznej wiadomości o mającej się odbyć w dniu 24 maja r. b. o godz. 12 rano przy ul. Marji Magdaleny Nr. 2 sprzedaży z licytacji jednego konia (ogiera). W. z. WOJEWODA 4328-2 (—) Malinowski, wice-wojewoda.

Gotówkę w każdej sumie lokujemy najdogodniej pod mocne gwarancje. Dom H/K „ZACHEŃTA“, Gdańska 6, I piętro, tel. 9-05. 3995

FOLWARKI od 8 ha pod Wilnem posiadamy do sprzedania na warunkach dogodnych. Dom H/K „Zachećta“ Gdańska 6, telef. 9-05.

Kregarstwo Pracę młodszej inteligencji poszukuje studentka U.S.B., dobrze obeznana z pracą apteczną. Oferty do Adm. „Kur. Wil.“, Jagiellońska 3, dla M. P. 4335 2

Zgubiono złotą, pamiatkową porywkę od zegarka. Zwrócić za wynagrodzeniem — Witoldowa 49, m. 4, 4330

„Radio“ przetrwały są jedyne. Najlepsza marka. Gwarancja za każdą sztukę. 4258

Rewja mód przed obiektywem „Swiatfilmu“ w Wilnie. Wytwórnia „SWIATFILM“ urzędująca w sobotę 14 b. m. o godz. 9.30 wiecz. w Sali Klubu Handlowo-Przemysłowego (Mickiewicza 33) rewję mód, z równoczesnym filmowaniem. Rewja odbędzie się wśród publiczności, która również znajdzie się na filmie. W ten sposób goście „Swiatfilmu“ siedzą sobie wygodnie przy stolikach restauracyjnych, będą mogli patrzeć jak pracuje miejscowa wytwórnia filmowa „Swiatfilm“ w atelier, przy oświetleniu jupiterów. Po rewji filmować się będzie oddzielnie tych wszystkich z publiczności, którzy będą chcieli przekonać się jak wyjdą na filmie. Do wykonania powyższego zamierzenia został zaproszony bawący obecnie w Polsce wybitny reżyser zagraniczny p. Schreiber, który ostatnio bawił w Szwecji, Finlandji, Estonji i w Łotwie. Zgłoszenia do sfilmowania się w czasie rewji mód przyjmuje biuro „Swiatfilm“ (Zawalna 16) codziennie. Opłata za sfilmowanie wynosi od metra zł. 15, za każdy następny metr 5 złotych. 4335

Kursy kierowców samochodowych

Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie. Grupa XI kandydatów na zawodowych kierowców samochodowych rozpoczęła zajęcia dnia 14-go b. m. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Kursów w godz. od 2 pp. do 7 wiecz. przy ul. Ponarskiej 55. 4331-2



KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego. OBJAWY początkowe: ból w bokach i dołku piersowym (gdzie schodzą się żebra). Pobożewania w wątrobie, skłonność do obrzęku. Język obłożony. Objawianie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Podczas ataków: w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej—w pasie—krzyżu—i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcie brzucha, rozszadanie żeber, parcie na kiszki stolcową. Niekiedy wymioty żółcia. Zimne poty, żółtaczka. Szczegółowe informacje w broszurach H. NIEMOJEWSKIEGO. 4333

Dzisiaj premiera! Znakomity aktor, ideał dzisiejszych kobiet, danser i sportowiec OLAF FJORD czaruje swoją grą i urodą w wielkim dramacie współczesnym w 10 aktach, osnutym na tle walki dwóch pici p. t. TANIEC NA SERCACH. Uwaga: Parter 80 groszy.

Niezrównana piękność Ceny miejsc: Parter 80 gr., balkon 50 gr. „Na strunach zmysłów“ — w najnowszej kreacji MŁODA KREW. Wiosenne porwy młodych serc... Kiedy pożądanie jest grzechem? Występy imitatora Miro-Maitani. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w.

JACK LONDON. MIK. Jednak Mik był więźniem, więźniem dożywnym. Dobrze odżywiony, dobrze kąpany, dobrze ćwiczony, nie miał ani chwili swobody. W podróży dnie całe i noce spędzał w klatce, dość dużej jednak, aby mógł w niej stać prosto i obracać się, nie odczuwając zbyt wielkiej niewygody. W miastach prowincjonalnych po wyjściu z klatki mieszkał czasami w pokoju Hendersona. Poza to, o ile nie przebywał w klatce, mógł dowolnie używać swobody pokoju, przeznaczanego dla zwierząt przy każdym teatrze, w którym występował trzy razy tygodniowo, za wyjątkiem chwil, kiedy pokój ten był zajęty przez innych artystów zwierzęcego rodu. Nigdy jednak nie miał sposobności, ani na chwilę nawet, by biegać swobodnie bez widma stojącej za nim klatki zdala od ścian zamkniętego pokoju, od łańcucha, uwiązane go do obroży. W pogodne dni Henderson często zabierał go ze sobą na spacer po południu. Szedł jednak zawsze na łańcuchu. Najczęściej udawał się do jakiegokolwiek parku, Henderson uwiązywał koniec łańcucha do ławki, na

której siedział, pogrążony w dziełach Swedborga. Mik nie miał możliwości wykonania żadnego czynu z własnej woli. Inne psy biegały swobodnie bawiły się lub wowały ze sobą. Jeśli którykolwiek z nich zbliżył się do Mika w celu zawiarcia znajomości, Henderson przerywał czytanie, by go odpedzić. W tem dożywnym więzieniu w ręku człowieka-automatu, życie Mika było szare i bezbarwne. Jego posępne usposobienie przeszło w głęboką melancholję. Życie i wolność życia straciły dlań wszelki urok. Nie spoglądał z zawiścią na przejawy życia wokół siebie, wzrok jego nie dostrzegał ich raczej. Pozbawiony życia, nie zwracał na nie uwagi. Dał zrobić z siebie niewolnika, jadł, kapał się, podróżował w klatce, występował i dużo spał. Dumny był — całą dumą rasowego psa; dumą Indianina Północnej Ameryki, trzymanego w niewoli na plantacjach Indji Zachodnich, który umierał bez skargi, lecz nie dał się złamać. Tak było z Mikiem. Poddał się przymusowi klatki i żelaznego łańcucha, były one bowiem zbyt mocne dla jego mięśni i zębów. Spełniał niewolniczo obowiązek występować w tym miejscu, w którym go przywiązali, i był posłusznym rozkazom Jakóba Henderson; lecz nie kochał swego pana i nie bał się go. Toteż umysł jego coraz więcej zamykał się w sobie. Dużo spał, dużo rozmyślał i poddawał się uczuciu wielkiego osamotnienia. Gdyby Henderson spóbował zdobyć jego serce, nie spotkałby się z oporem; lecz Henderson miał serce tylko dla fantastycznych pomysłów Swedborga, Mik zaś dawał mu jedynie możliwość zarobkowania na życie. Bywały też i ciężkie chwile. Mik znosił je cierpliwie. Szczególnie przykre były dla niego podróże koleją w zimie, kiedy czasami zaraz po występie wieczornym w mieście, godzinami przesiadywał w w klatce na wózku, oczekując pociągu, który go miał przewieźć do następnego miasta, na dalsze występy. Pewnej nocy na peronie jakiejś stacji w Minnesota, dwa psy zmarły na śmierć na wózku tuż obok niego. Jemu również mróz dotkliwie dawał się we znaki, chłód gryzł niemilosiernie ramię, skaleczone przez leoparda; lecz silniejszy organizm i lepsze utrzymanie przyczyniły się do tego, że pozostał przy życiu. Obchodzono się z nim bez porównania lepiej niż z innymi tresowanymi zwierzętami. Nie rozumiał, nie mógł odgadnąć nawet nienajednego okrucieństwa, stosowanego do innych zwierząt, występujących z nim razem. Jeden numer szczególnie, nie schodzący z afisza w ciągu trzech miesięcy, wywoływał oburzenie całej trupy teatralnej. Najtwardsi z pośród tych ludzi nie lubili tego numeru i tego

człowieka, pomimo, że Duckwerth i jego tresowane koty i szczury cieszyły się stale niezmiennym powodzeniem. „Tresowane koty“, szczydziła drobna, mała Pearl La Pearle cyklistka. „Zmiazdzone koty, tak można je nazwać. Bicie dawno już wypędziło z nich kocia naturę i stały się szczurami. Nie zaprzeczajcie, wiem o tem dobrze“. „Tresowane szczury“, wybuchnął w barze Manuel Fonseca, specjalista od sztuk gimnastycznych, gdy nie chciał się tracić kieliszkiem z Duckwerthem „Narkotyzowane szczury“, możecie mi wierzyć. Dlaczego nie zeskoczą, gdy pełzną po sznurze, mając kota jednego przed sobą, a drugiego za sobą? Bo nie mają siły zeskoczyć. Są narkotyzowane za młodu, a następnie wygłodzone, by oszczędzić wydatków na narkozę. Nigdy nie otrzymują pokarmu. Nie zaprzeczajcie. Wiem o tem dobrze. Jeśli tak nie jest, dlaczego potrzebuje czterdziest do pięćdziesięciu szczurów tygodniowo? Wiem o tych ładunkach pośpiesznych, które nadchodzą dla niego, gdy nie może kupić szczurów w miastach, w których przebywa“. „Bo-o-że! zaprzeczyła panna Merle Merryweather, grająca na akordeonie, która wyglądała na scenie na szesnastoletnią dziewczeczkę, lecz w prywatnym życiu, pomiędzy gromadką wnuków przy-